

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 404/14, z powództwa (...) S.A. z siedzibą w Ł. Oddział (...) w Ł. przeciwko W. S. (1) przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) S.A. w W. Oddziału (...) w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Skierniewicach:

1. oddalił powództwo

2. zasądził od powódki (...) S.A. z siedzibą w Ł. Oddział Ł. –

Teren w Ł. na rzecz pozwanego W. S. (1) kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. zasądził od powódki (...) S.A. z siedzibą w Ł. Oddział Ł.-

Teren w Ł. na rzecz interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) S.A. w W. Oddziału (...) w Ł. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w

S. kwotę 1.491,62zł tytułem wynagrodzenia biegłych sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Skierniewicach.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 11 maja 2012 r. w miejscowości M., W. S. (1) przy użyciu ciągnika Z. wraz z agregatem, wykonywał prace polowe na polu należącym do T. Z.. Na polu znajdował się drewniany słup przelotowy napowietrznej linii elektroenergetycznej o napięciu 15 kV. W wyniku przejechania obok słupa ciężkim ciągnikiem wraz z ważącym kilka ton osprzętem, słup przewrócił się, a następnie przewróciły się kolejne dwa słupy. Na ciągniku oraz agregacie nie stwierdzono żadnych uszkodzeń. W. S. (1) podczas wykonywania prac był trzeźwy.

Słupy posadowione na polu były w bardzo złym stanie technicznym. Zostały zamontowane w latach 60. lub 70. dwudziestego wieku. Ostatni przegląd słupów polegający na oględzinach wzrokowych i opukiwaniu młotkiem wykonano w 2007 lub 2008 r.

Zakres prac naprawczych w skutek uszkodzenia słupów linii energetycznej polegał na odłączeniu przewodów elektrycznych od uszkodzonych słupów drewnianych, wykopaniu pozostałości po uszkodzonych słupach drewnianych – trzech sztukach, wykonaniu trzech nowych słupów betonowych, zamontowaniu trzech poprzeczników, dziewięciu nowych izolatorów, wkopaniu nowych betonowych słupów, podłączaniu przewodów elektrycznych na nowych słupach betonowych. Całkowity koszt naprawy wyniósł 9.051,89 zł.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń stanu faktycznego w oparciu o zeznania świadków, pozwanego, zgromadzone w sprawie dokumenty jak również w oparciu o opinie biegłych specjalistów z zakresu technologii drewna oraz wyceny maszyn, urządzeń i pojazdów. Uznał dowody dokumentarne za wiarygodne, nie były one kwestionowane przez strony.

Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania świadków oraz pozwanego w takim zakresie, w jakim wskazywały na stan techniczny drewnianych słupów. Prawie wszyscy świadkowie zeznali, że stan techniczny słupów był fatalny (z wyjątkiem

Z. P., który nie pamiętał jaki był ich stan). Za wiarygodne Sąd Rejonowy uznał także zeznania K. W., W. S. oraz pozwanego, zgodnie z którymi, ciągnik i przyczepiony do niego agregat nie były uszkodzone.

Opinie biegłych Sąd Rejonowy uznał za rzetelne, wyjaśniające wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako niezasadne.

Powódka domagała się zapłaty kwoty 10.533, 14 zł z tytułu szkody, którą miał wyrządzić pozwany W. S. (1) poprzez najechanie na słup 15 kV i spowodowanie tym samym uszkodzenia linii i kolejnych dwóch słupów. Pozwany kwestionował zarówno podstawę odpowiedzialności jak i wysokość dochodzonej należności.

Powództwo nie zostało zdaniem Sądu pierwszej instancji udowodnione. W sprawie nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a powstałą szkodą (art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c.). Nie zostało wykazane, aby pozwany najechał na przedmiotowy słup. Na ciągniku i agregacie, przy użyciu których pracował pozwany, nie wykryto jakichkolwiek śladów uszkodzeń.

W ocenie Sądu Rejonowego jedyną przyczyną powstania szkody był fatalny stan techniczny słupów. Do ich przewrócenia doszło na skutek przejechania obok słupa ciężką maszyną, ważącą kilka ton. Fakt przemieszczania się ciągnika wraz z agregatem na polu w celu wykonywania prac polowych nie może zaś stanowić działania powodującego szkodę.

Biegli wskazali, że słupy znajdowały się w bardzo złym stanie technicznym, wręcz fatalnym. Były one źle nadzorowane, nieprawidłowo konserwowane i dogłądane. Słupy miały około 40 – 50 lat, co oznacza, że były u kresu swojej wytrzymałości. Ich wnętrze było praktycznie puste, dotknięte biologiczną degradacją. Jak wskazał biegły z zakresu technologii drewna słupy „utrzymywały sztywność siłą przyzwyczajenia”. W ocenie Sądu Rejonowego słupy stanowiły zagrożenie i powinny być wymienione, zanim doszło do przedmiotowego zdarzenia. W tej sytuacji nie można pozwanemu przypisać odpowiedzialności za powstałą szkodę.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

I. prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów poprzez:

- błędną ocenę materiału dowodowego i uznanie, iż linia energetyczna, stanowiąca przedmiot niniejszego postępowania, uległa samoczynnemu uszkodzeniu na skutek nieprawidłowej eksploatacji, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego a także zasad doświadczenia życiowego wynika, iż słupy linii elektroenergetycznej, obciążone stałą siłą związaną ciężarem przewodów, wobec braku przyczyny wynikającej z nadzwyczajnej sytuacji pogodowej i bez istnienia jakiegokolwiek przyczyny zewnętrznej, nie mogły ulec samozniszczeniu;

- pominięcie w rozstrzygnięciu, istotnych dowodów w postaci notatek z dnia 11.05.2012 r. sporządzonej przez asp. K. W. (2) oraz z dnia 16.06.2012 r. asp. S.. M. W. (w aktach sprawy), z których jednoznacznie wynika, iż pozwany uszkodził przedmiotowe słupy, podczas wykonywania prac polowych;

- pominięcie, w rozstrzygnięciu, zeznań świadków:

- a. J. J. – wskazującego na fakty oględzin przedmiotowych słupów, na kilka miesięcy przed zdarzeniem i na ślady bezpośredniego uderzenia i przesunięcia jednego z uszkodzonych słupów co jest charakterystyczne dla działania polegającego na ciągnięciu słupa po jego uszkodzeniu, oraz na brak możliwości samoczynnego uszkodzenia czynnej linii bez działania siły zewnętrznej;

b. D. K., A. P. i Z. P. wskazujących na ustalenia przyczyn uszkodzenia przedmiotowej linii, które były związane z uderzeniem a nie samozniszczeniem, a także potwierdzające prawidłowe przeprowadzanie eksploatacji linii do dnia szkody;

– pominięcie w rozstrzygnięciu dokumentacji zdjęciowej, załączonej przez powoda w piśmie procesowym z dnia 06.10.2014 r., wykonanej przez świadka J. J. po zdarzeniu, wskazującej na ślady mechanicznego uderzenia w przedmiotowy słup;

- uznanie za rzetelną i prawidłową opinię biegłego K. K. i oparcie rozstrzygnięcia tylko na jej treści, w sytuacji, gdy zawiera arbitralne sformułowania, dotyczące stanu linii, nie poparte konkretnymi ustaleniami wynikającymi z badania materiału porównawczego

i obowiązujących w zakładzie energetycznym zasad eksploatacji (biegły m.in. wskazując na brak możliwości określenia przyczyny uszkodzenia słupów jednocześnie jednostronnie i bezpodstawnie wykluczył przyczyny mechaniczne);

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, iż nie doszło do wykazania związku przyczynowo - skutkowego między działaniem pozwanego a szkodą;

- art. 415 k.c. poprzez jego nie zastosowanie w sytuacji, gdy pozwany był sprawcą zdarzenia i powinien odpowiadać za powstałą szkodę w majątku powoda.

Wobec podniesionych zarzutów powód wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 10.533,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia 31.12.2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego i interwenienta kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację zarówno pozwany jak i interwenient uboczny wnieśli o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia wskazanej normy prawnej uznać należy zatem za niezasadny. Zgodnie z w art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub

z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy

z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Tymczasem w badanej sprawie taka sytuacja nie ma miejsca.

Wbrew stanowisku skarżącego, zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że przyczyną uszkodzenia linii energetycznej był bardzo zły stan techniczny słupów energetycznych, wynikający z zaniedbania ich konserwacji oraz upływu czasu. Zeznania świadków wskazywanych przez stronę powodową nie podważyły tych ustaleń. Świadkowie

bardzo ogólnie odnosili się do stanu technicznego słupów. Z. P., który wspominał o znakach na słupach, mających świadczyć o tym, że ciągnik pozwanego uderzył w jeden z nich, nie umiał nawet sprecyzować, jaki był to znak. Również dokumentacja zdjęciowa złożona przez powoda wskazuje raczej na fatalny stan techniczny słupów, a naniesione na niej komentarze mają charakter niczym nieopartej interpretacji korzystnej dla strony powodowej. Biegły na podstawie zdjęć wskazał, że na zdjęciach widoczna jest zaawansowana zgnilizna brunatna, która osłabiła słup w stopniu pozwalającym na łatwe jego uszkodzenie.

Sąd Rejonowy zasadnie oparł się na opinii biegłego z zakresu technologii drewna. Wskazać w tym miejscu należy, że ocena dowodu z opinii biegłego, w odróżnieniu od oceny innych środków dowodowych, nie sprowadza się do ustalenia jej wiarygodności, lecz do kontroli logiczności wyводу opinii, poziomu wiedzy merytorycznej biegłego oraz stopnia stanowczości wniosków ekspertyzy. Ocena słuszności opinii opiera się przede wszystkim na zaufaniu do wiedzy biegłego. Sąd nie jest natomiast uprawniony do konfrontowania z własną wiedzą wniosków opinii, bazujących na wiadomościach specjalnych biegłego (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 września 2015 r., sygn. I ACa 340/15, publ. LEX nr 1808657). Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (tak też SA w Łodzi w wyroku z dnia 20 maja 2015 r., sygn. I ACa 1500/14, publ. LEX nr 1771325).

Skarżący nie wskazuje na żadne uchybienia biegłego w zakresie wiedzy, czy logiczności wniosków opinii. Podnosi jedynie, że wnioski opinii nie są zbieżne z jego stanowiskiem. Powód nie zdołał jednak skutecznie zaprzeczyć wnioskom biegłego co do stanu drewna słupów energetycznych. Nie sposób też zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, że wnioski biegłego są arbitralne i niczym nie oparte. Z opinii biegłego wynika, że przy takim stopniu zaawansowania rozkładu drewna nawet drobny bodziec mechaniczny mógł doprowadzić do uszkodzenia linii energetycznej. Co więcej, ewentualna kolizja maszyny rolniczej ze słupem jedynie przyspieszyłaby awarię linii, która przy takim stanie technicznym i tak by wystąpiła. Biegły wskazał też na określone zarządzeniem Ministra Komunikacji nr 37 z dnia 11 lutego 1961 roku czynności weryfikacyjne i remontowe, jakie co roku powinien przeprowadzać powód, by wyeliminować i naprawić słupy niespełniające wymaganych standardów. Powód nie wykazał, aby prawidłowo nadzorował stan linii, w przeciwnym razie nie dopuściłby, aby linia ta uległa takim zniszczeniom. Ponadto, nawet zakładając kolizję, nie byłoby możliwości złamania dwóch następnych słupów, gdyby ich stan był prawidłowy.

Słusznie zatem, za biegłym Sąd Rejonowy przyjął, że przyczyną uszkodzenia linii energetycznej było uszkodzenie biologiczne podstawy słupów drewnianych. Wkopanie słupów w ziemię powoduje wystąpienie uszkodzeń biologicznych w części słupa sąsiadującej z poziomem gruntu, choć wizualny stan słupów mógł wywoływać złudny obraz dobrego stanu drewna. Dokonywanie przeglądów poprzez oględziny wzrokowe i ich opukiwanie młotkiem był archaiczny i nie dawał gwarancji skuteczności przeprowadzonych prac. Słupy powinny być badane co roku, czego zaniechano. Tymczasem kilkuletni okres pomiędzy ostatnimi oględzinami a wystąpieniem uszkodzenia jest wystarczający, aby aktywne ognisko brunatnego rozkładu drewna spowodowało postępującą degradację wnętrza słupa i utratę jego stabilności. Słupy były zaniedbane w sposobie i częstotliwości kontroli, nie były na bieżąco konserwowane. Nastąpił silny brunatny rozkład drewna oraz utrata stabilności słupa. Ewentualna kolizja maszyny z słupem jedynie przyspieszyła moment wystąpienia awarii linii.

Z uwagi na niezachowanie dowodów w postaci zniszczonych słupów, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, z jakiego powodu i kiedy powstało widoczne na zdjęciach mechaniczne uszkodzenie. Podkreślić należy przy tym, że to powód zniszczył dowody w postaci złamanych słupów. Jednocześnie brak jest widocznych uszkodzeń ciągnika, które mogłyby wskazywać na jego kolizję ze słupem. Oznacza to, że powód nie udowodnił swojej wersji zdarzeń i nie wykazał związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy uszkodzeniem linii energetycznej a działaniem pozwanego. Sama praca ciągnika w pobliżu linii nie mogła bowiem wywołać żadnych uszkodzeń, gdyby słupy były w dobrym stanie technicznym. Nawet ewentualne zahaczenie ciągnikiem o jeden ze słupów, co jednak nie zostało wykazane, nie pociągnęłoby za sobą złamania dwóch kolejnych słupów i uszkodzenia całej linii energetycznej, gdyby ich stan był

prawidłowy. Sama treść notatki policyjnej nie może być dowodem podważającym pozostałe ustalenia, które prowadzą do jednoznacznych, wyżej wymienionych wniosków, tym bardziej, że w sprawie powstały dwie notatki policyjne o różnej treści, natomiast tylko jedna z nich była zweryfikowana zeznaniami jej autora. Fakt powstania uszkodzeń mechanicznych na słupach, niezależnie od ich przyczyny, nie jest powiązany z uszkodzeniem samej linii w dniu 11 maja 2012 roku. Nieusprawiedliwione jest zatem przerzucanie konsekwencji zaniedbań powoda na pozwanego.

W świetle powyższych ustaleń i ocen, niezasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala bowiem przypisać pozwanemu zawinionego bezprawnego działania w spowodowaniu przedmiotowego zdarzenia w sytuacji niewykazania związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego a szkodą.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) oraz w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda na rzecz pozwanego oraz interwenienta ubocznego kwoty po 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.